

**Artykuł opublikowany na [www.firma.onet.pl](http://www.firma.onet.pl)**

## **Kołodko: ta strata jest nieodwracalna**

(PAP, tm/29.11.2007)

**Zmiany ułatwiające prowadzenie działalności gospodarczej oraz szybkie przyjęcie euro - to rady ekonomistów, kierowane do polityków podczas czwartkowej sesji plenarnej, odbywającej się w ramach dwudniowego VIII Kongresu Ekonomistów Polskich.**

Tematem rozpoczętego w czwartek spotkania była polska transformacja i jej przyszłość.

Uczestniczący w kongresie wicepremier Waldemar Pawlak zapowiedział, że rząd chce przywrócić funkcjonowanie Rady Strategii Społeczno-Ekonomicznej. Rada przestała działać podczas rządów poprzedniej koalicji; wcześniej doradzała rządowi w sprawach ekonomicznych.

Jak podkreśliła prof. Elżbieta Mączyńska, ekonomiści zgadzają się co do znaczenia polityki ustrojowej dla prawidłowego rozwoju kraju, natomiast dzielą ich opinie na temat optymalnego modelu, jaki powinna przyjąć Polska. Zwróciła uwagę na referat prof. Wacława Wilczyńskiego, który przedstawił tezę, że rządowi nie interesuje tworzenie bogactwa, lecz jedynie jego podział.

Prof. Zdzisław Sadowski przypomniał, że sukces gospodarczy transformacji w Polsce został zakwestionowany pod hasłami walki z liberalizmem i tworzenia państwa solidarności społecznej. Jednocześnie rząd nie zajmował się gospodarką, a w tym okresie Polska notowała wysoki wzrost gospodarczy. Tymczasem, jak podkreślił, w liberalizmie właściwym zawsze chodziło o pomyślność wszystkich obywateli.

Zdaniem Sadowskiego, chodzi nie o ilościowe, ale jakościowe określenie roli państwa w gospodarce. W jego opinii, poprzedni rząd niszczył społeczny kapitał zaufania. Profesor podkreślił, że rząd powinien zwiększyć nakłady na naukę, zacieśnić związki z UE oraz doprowadzić do przyjęcia euro.

Według prof. Grzegorza Kołodki, polska transformacja jest niedokończona. W jego opinii, jest ona sukcesem, ale tylko w dwóch trzecich, ponieważ rozwój gospodarczy mógł być szybszy w minionych latach. "Ta strata jest nieodwracalna" - podkreślił.

Na ograniczenia instytucjonalne w realizacji rozwoju gospodarczego zwrócił natomiast uwagę prof. Jerzy Hausner. Za bariery rozwoju uznał m.in. zbyt duży wpływ ministerstw i korporacji zawodowych na gospodarkę, przywiązanie do polityki redystrybucji zamiast stawiania na dialog obywatelski, "skolonizowanie państwa przez partie polityczne".

Zdaniem Hausnera, państwo powinno wspierać obywateli. Jeśli tego nie robi, staje się "bezsilnym pasożytniczym organizmem".

Prof. Leszek Zienkowski uznał, że rząd powinien mieć dwa priorytety polityki gospodarczej: poprawę warunków prowadzenia działalności gospodarczej oraz reformy prowadzące do ograniczenia deficytu finansów publicznych w relacji do PKB.

W opinii prof. Marka Belki, pozostawienie Polski poza strefą euro jest szkodliwe. "Szans na wejście nie mamy, straciliśmy dwa lata" - dodał. Jego zdaniem, bez przyjęcia euro złoty będzie się dalej umacniał, a to zmniejsza przewagę konkurencyjną Polski.